

**Radosław Fellner**  
Uniwersytet Warszawski

## **Moja UE w 2020 roku**

### **10 lat inteligentnego rozwoju**

Kryzys finansowy pod koniec pierwszej dekady XXI wieku przeorał gospodarki krajów członkowskich i rynki finansowe wprowadzając nieufność, ograniczenie popytu, wstrzymanie akcji kredytowych, przyhamował tempo wzrostu gospodarczego. Dzięki strategii „Europa 2020” udało się częściowo zniwelować lub zmniejszyć skutki tąpnięcia a sektorze finansowym. Odkąd Unia stała się organizacją międzynarodową i zyskała podmiotowość prawną mogła zaciągać pożyczki. Jednak casus tzw. krajów PIIGS na pewien czas wstrzymał takie zapędy. Jednak dzięki uporaniu się z zadłużeniem w krajach członkowskich, również tych będących w strefie euro, Unia wyrosła na stabilną i wiarygodną gospodarkę. Nie brakuje krajów i organizacji, które chętnie udzielają jej pożyczek.

Przez te 10 lat projekt integracyjny ustabilizował się, okrzepł i zwolnił, wszystko po to by powoli wdrożyć reformy usprawniające integrację, rozwój i przyjęcie nowych członków. Inwestowano w zieloną energię poprzez dopłaty do proekologicznych projektów, sieć autostrad pokryła kraje członkowskie Europy Środkowo-Wschodniej. Zakończono budowę transeuropejskiej kolei - z Lizbony do Bukaresztu prowadzi superszybka kolej; sukcesem też okazała się budowa cyfrowej platformy paneuropejskich rynków. Przez Internet każdy przedsiębiorca, sklep, sieć handlowa może kupić i sprzedać swój towar w innym kraju.

Realizując strategię znacząca, a może nawet kluczową rolę odegrały regiony i samorządy. To od tego poziomu zaczęto w niedługim czasie wdrażać tzw. dyrektywę deliberacyjną, która powstała z inicjatywy Parlamentu Europejskiego. Polega ona na tym, że przedstawiciele władz lokalnych, organizacje pozarządowe, firmy i obywatele zasiadają przy jednym stole i wspólnie zastanawiają się, jak rozwiązać problemy miasta wsi, czy regionu. Panele deliberacyjne stały się powszechną praktyką we wszystkich krajach członkowskich. W ten sposób – tłumaczą ludziom, wysuwając argumenty a jednocześnie przyjmując ich racje, udało się ich przekonać do budowy elektrowni atomowych.

Wieloletnie plany informatyzacji wsi i biedniejszych regionów przyniosły efekty, większość obywateli Unii ma dostęp do Internetu, wie jak korzystać z dobrodziejstw techniki. Wzrosła tym samym świadomość społeczeństwa, zbiorowa inteligencja, europejskie demos zaczęła się domagać zmian.

### **Rozszerzenie, które zaprocentowało**

Cały czas kandydują kraje bałkańskie, a w szeregi Unii przyjęto wreszcie i tylko Mołdawię, Chorwację i Turcję – i to dosłownie pod koniec lat 20., w grudniu 2020 roku.

Unia postanowiła bowiem stać się jednym z biegunów na globalnej arenie międzynarodowej, w ramach tzw. doktryny „przyjaznej asymilacji”. Wchłonęła Turcję, bo powoli kraj ten zaczął rościć sobie prawa do decydowania na forum ONZ i innych organizacji, wyrósł na poważnego konkurenta i liczące się mocarstwo, a lepiej mieć ten kraj za przyjaciela i sojusznika niż za przeciwnika i rywala. Ten krok rzeczywiście zdynamizował proces integracji, faktycznie wzmocnił Unię jako potęgę polityczną - jest ona traktowana na równi z USA czy

Chinami. Zadłużając się na zewnątrz Unii przeznaczyła środki na programy przedakcesyjne i pomocowe dla Turcji.

Kolejnym krokiem do budowy prestiżu, był ściśle włączenie (owa „asymilacja”) krajów BRIC do szerokiej współpracy. Z Indiami i Brazylii udało się zawiązać kosmiczny sojusz. Obejmuje on m.in. wspólne projekty badawcze. Satelitarne zdjęcia i mapy powierzchni globu, które stały się niezwykle popularne, coraz częściej są przedmiotem wymiany między krajami. To właśnie dzięki nim wykryto wiele nowych złóż ropy i gazu ziemnego. Dostęp do nowych złóż surowców naturalnych nie stracił na znaczeniu. Europa ma własne platformy wiertnicze, dzięki czemu zapewniła sobie bezpieczeństwo energetyczne.

## **Deficyt demokracji coraz mniejszy**

W ciągu dekady Unia skutecznie upora się z problemem tzw. deficytu demokracji, czy może raczej deficytu legitymizacji – co wydaje się terminem bardziej adekwatnym. Wszak od początków istnienia Wspólnot, podejmowaniu decyzji przez jej organy towarzyszyły procedury demokratyczne – decyzje zapadały w ramach konsultacji, a coraz częściej większością głosów, możliwie transparentnie, za zgodą narodów i przy ich uczestnictwie.

Unia wytłumaczyła europejskiemu demos, że jest czymś wyjątkowym i stosowanie niektórych rozwiązań charakterystycznych dla systemów politycznych w państwach członkowskich po prostu nie przystaje do Unii Europejskiej.

Programy dotyczące informatyzacji administracji, budowy szerokopasmowego Internetu, budowania powszechnego dostępu do Internetu przyniosły postęp. Możemy mówić śmiało o społeczeństwie informacyjnym. Przy wydawaniu elektronicznego dowodu osobistego, albo specjalnej karty z chipem, która potwierdza obywatelstwo Unii, jednocześnie aktywuje się konto na specjalnej witrynie, tzw. Paneuropejskiego Systemu Administracji Elektronicznej. Za jej pośrednictwem każdy obywatel Unii może zgłosić propozycję dyrektywy lub rezolucji, zaproponować poprawki aktów prawnych w ramach procedury konsultacji. Dzięki podpisowi elektronicznemu może też podpisać się pod gotowym projektem lub podpisać petycję pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą. Komisja ma obowiązek rozpatrzyć projekt i ewentualnie doradzić inicjatorom jeśli projekt zawiera błędy. Wiadomo, że to ludzie są ekspertami we własnych sprawach, jednak nie w dziedzinie europejskiego prawodawstwa. Nie mógł mieć miejsca fakt, że choć przyznano inicjatywę obywatelom, to nie pomaga się im podczas pracy nad nią, czeka aż zbiorą 300 tysięcy podpisów a potem mówi, że niestety projekt się nie nadaje. Przeciwnie zapewniono fachowe doradztwo w punktach informacyjnych UE. Unijni eksperci pomagają w redagowaniu przepisów, doradzają i wyjaśniają czy w ogóle proponowany pomysł na, np. dyrektywę (jeszcze przed rozpoczęciem zbierania podpisów), mieści się w obrębie kompetencji Unii. To doprowadziło do wzrostu uczestnictwa obywateli w unijnej polityce.

## **Zmiany instytucjonalne**

Zwiększył się udział samorządów państw członkowskich w sprawowaniu władzy. W połowie drugiej dekady XXI wieku, najpierw zwyczajowo, a potem już obowiązkowo, z godnie z nowym traktatem, w skład Komisji wchodzi przedstawiciel Komitetu Regionów (przewodniczący lub jeden z wiceprzewodniczących) i Komitetu Ekonomiczno – Społecznego (prezydent lub wiceprezydent).

Rada Europejska przedstawia dwóch kandydatów na funkcję przewodniczącego Komisji. Tak obrany szef komisji z uwzględnieniem sugestii państw członkowskich proponuje pozostałych członków, który to wybór jest zatwierdzany przez Parlament Europejski a nie przez Radę Europejską.

W związku z rozszerzeniem, o 1/3 zmniejszono liczbę europosłów. Odbyło się to kosztem największych krajów. Siedzibą Parlamentu została ostatecznie Bruksela, do której przeniesiono bibliotekę z Luksemburga i dotychczasową siedzibę ze Strasburga.

Wyborcy mogą pozbawić europosła mandatu poprzez zbiorową petycję, którą musi podpisać 40 % mieszkańców okręgu z którego został wybrany reprezentant. Za wszelkie przewinienia polityk może zostać pozbawiony czynnego i biernego prawa wyborczego przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Komisja Europejska ponosi odpowiedzialność polityczną solidarnie i wreszcie indywidualnie przed Parlamentem. W miejsce odwołanego Komisarza powoływany jest nowy, ale z tego samego kraju z którego był odchodzący ze stanowiska.

## **Social media**

Euroobywatele wiedzą co się dzieje i lepiej rozumieją rzeczywistość. Wszystko dzięki wykorzystaniu przez europejską administrację tzw. social mediów – aplikacji, które pozwalają na tworzenie i wymianę treści tworzonych przez użytkowników i urzędników. Przez dekadę Unia zwiększyła swoją aktywność na polu kontaktu z obywatelami. Powszechne jest, że każdy z komisarzy pisze bloga, ma profil na Facebooku, Twitterze czy Blipie. Dzięki gruntownemu przetłumaczeniu tysięcy stron, udało się pokonać dotychczasową barierę komunikacyjną, czyli – język. Cotygodniowe newslettery na skrzynki e-mail dostarczają milionom obywateli Unii najważniejszych dla nich informacji: jakie przepisy weszły w życie lub wejdą, powiadamiają o wszelkich rozpoczętych konsultacjach społecznych i możliwości wypowiedzenia się podczas nich, o działaniach Parlamentu Europejskiego i rodaków w ramach europejskiej administracji czy frakcji politycznych.

Regionalne punkty informacyjne stały się ośrodkami konsultacji - miejscem, gdzie nie tylko można się dowiedzieć o poczynaniach eurokratów, funkcjonowania programów pomocowych i funduszy strukturalnych, ale i wypowiedzieć na ich temat. Coroczne raporty pozwalają polepszyć pracę administracji i wyeliminować prawne przeszkody, czy nieprawidłowości w procesie przyznawania dotacji. Raporty zawierają sugestie ludzi dotyczące funkcjonowania Unii, polityków i agencji.

## **Europejski realizm**

Unia Europejska przez 10 lat nie stała się żadnym superpaństwem. Nie ludzono się, że Unia ujednoczi 27 systemów opieki zdrowotnej, zabezpieczeń społecznych, czy typów administracji – słusznie uznano, że to za duże rozbieżności.